

# Jurij Shatunov, Bielyje rozy

Niemnoga tiepliej za stiekłom, no w złyje marozy  
Wchażu w eti dwieri słowna w sad ijulskich cwietow  
Ja ich tak chaci sagriet' tieplom, no bielyje rozy  
U wsiech na gładach ja celawat' i gładit' gatow

Bielyje rozy, bielyje rozy, biezzaszczitny szipy  
Szto s nimi sdielał snieg i marozy, ljad witrin gałubych  
Ljudi ukrasiat' wami swoj praznik lisz na nieskolka dniej  
I astawliajut' was umirat' na biefam chłodnam aknie

A ljadi unosiat was damoj i wiecieram poznim  
Pust' prazničnýj swiet napołnit w mig wsje okna dwarow  
Kto wydumał was rastit zimoj, o bielyje rozy?  
I w mir uwadit' żestokich wjug, chłodnych wietrow?

Bielyje rozy, bielyje rozy, biezzaszczitny szipy  
Szto s nimi sdielał snieg i marozy, ljad witrin gałubych  
Ljudi ukrasiat' wami swoj praznik lisz na nieskalka dniej  
I astawliajut' was umirat' na biefam chłodnam aknie